

**Mikołaj Osak**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: mikolaj.osak@gmail.com

ORCID: 0000-0002-3738-6459

DOI: 10.15290/mhi.2021.20.01.11

## **Cechy stalinowskiego prawa karnego na podstawie podręcznika Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego *Prawo karne Polski Ludowej z 1950 r.***

### **ABSTRAKT**

Celem niniejszej publikacji jest zaprezentowanie cech prawa karnego epoki stalinizmu w Polsce w oparciu o treść wydanego po raz pierwszy w 1950 r. podręcznika *Prawo karne Polski Ludowej*, autorstwa Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego. W tym celu omówione zostały zagadnienia pojawiające się w treści publikacji, takie jak: materialne pojęcie przestępstwa, retroaktywność, karalność przygotowania, kreowanie poprzez stosowanie wykładni relacji z ustawodawstwem przedwojennym, krytyka szkoły socjologicznej w prawie karnym, miejsce kary śmierci w systemie kar. Na podstawie ich charakterystyki zidentyfikowane zostały cechy stalinowskiego prawa karnego, do których zaliczyć można nadmierną represyjność, podporządkowanie prawa aparatowi władzy, czy jego instrumentalizację. Identyfikację tych cech umożliwiło wykorzystanie współczesnej literatury przedmiotu, przedstawienie przepisów obowiązujących wówczas ustaw, czy porównanie treści podręcznika z obecnym stanem wiedzy historycznej. Charakterystyka cech stalinowskiego prawa karnego została poprzedzona zarysowaniem okoliczności towarzyszących powstaniu podręcznika. Złożyły się na nie: przedstawienie pozycji podręcznika wśród dotychczas istniejących pomocy naukowych do nauki prawa karnego; powstałych recenzji, ze szczególnym uwzględnieniem tej autorstwa W. Woltera, a także rozważania związane z wpływem biografii autorów na treść ich dzieła. Ponadto, zwięzłe została scharakteryzowana nauka prawa karnego w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej, wraz ze wskazaniem, dlaczego podręcznik I. Andrejewa, L. Lernella i J. Sawickiego był szczególnie potrzebny do nauki w szkołach prawniczych, tworzonych przez władzę ludową.

**ABSTRACT****Traits of Stalinist Penal Law Based on a 1950 Handbook by Igor Andrejew, Leszek Lernell and Jerzy Sawicki *Prawo karne Polski Ludowej* [*Criminal Law of the People's Republic of Poland*]**

Purpose of this paper is to present traits of penal law during Stalinist period in Poland based on a handbook by I. Andrejew, L. Lernell and J. Sawicki "Prawo karne Polski Ludowej", which was first published in 1950. For this purpose, a number of issues appearing in the publication were described, such as: materialist definition of crime, *ex post facto* law, penalty of preparation, attitude towards pre-war legislation instituted by interpretation, criticism of sociological school in penal law, position of death penalty in punishment system. Based on characteristics of them, traits of Stalinist penal law were identified, some of which are: excessive repressiveness, subordination of law to the power, or its instrumentalization. Identification of these traits was made possible by utilization of modern literature concerning the subject, presentation of regulations from laws having effect at the time, as well as comparison of handbook's contents with current historical knowledge. Characteristics of traits of Stalinist penal law was preceded by a description of circumstances of origins of the handbook – its position among existing course books, reviews and consideration of impact of authors' personal background on character of their work. What is more, teaching of penal law in the early days of Peoples' Poland was briefly described, with an indication, why work of I. Andrejew, L. Lernell and J. Sawicki was particularly needed in law schools created by communist government.

**Słowa kluczowe:** prawo karne, Polska Ludowa, stalinizm, totalitaryzm

**Key words:** penal law, Peoples' Poland, stalinism, totalitarianism

**Wstęp**

Przyjmuje się, że prawo karne powinno spełniać m.in. dwie funkcje – ochronną oraz gwarancyjną. Jak zauważył A. Zoll, miarodajnym wyznacznikiem totalitaryzmu w prawie karnym jest przewaga funkcji ochronnej – dążącej do zachowania istniejącego ustroju oraz stosunków społeczno-ekonomicznych nad funkcją gwarancyjną, która systemem fundamentalnych zasad ogranicza potencjalną dotkliwość sankcji, jaką państwo może wymierzyć obywatelowi za popełnienie przestępstwa<sup>1</sup>. Co więcej, w systemie totalitarnym dochodzi do

<sup>1</sup> A. Zoll, *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak” 1992, t. 11, s. 112-113.

zmiany traktowania tej gałęzi prawa przez władzę – prawo karne w państwie prawa to *ultima ratio*, natomiast w państwie totalitarnym, jest to *prima ratio*<sup>2</sup>.

Pomocna w uporządkowaniu treści niniejszego tekstu jest rekapitulacja założeń prawa systemu stalinowskiego dokonana przez A. Turską. Zgodnie z nią, jego cechy i właściwości to m.in.:

1. Polityzacja prawa, tzn. podporządkowanie go reżimowi;
2. Instrumentalność prawa, prowadząca do utraty jego normatywności;
3. Represyjność prawa, dokonywana przez niespotykane wzmoczenie penalizacji;
4. Niepewność prawa, nihilizm informacyjny;
5. Fasadowość prawa oraz swobód obywatelskich<sup>3</sup>.

Założenia przedstawione przez A. Zolla i A. Turską nietrudno odnieść do Polski Ludowej w pierwszych latach istnienia tego państwa (1944–1956), gdyż bez wątplenia można mówić o funkcjonowaniu wówczas systemu stalinowskiego. Interesującym przykładem samookreślenia się stalinizmu w prawie karnym jest podręcznik *Prawa karne Polski Ludowej* autorstwa Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego, wydany po raz pierwszy w 1950 r. Oprócz zaprezentowania wykładu części ogólnej obowiązującego wówczas prawa karnego, publikacja ta omówiła pewne zagadnienia w sposób, który dzisiaj bez trudu możemy zidentyfikować jako przykład totalitarnego podejścia do prawa.

Podręcznik Andrejewa, Lernella i Sawickiego wpisywał się w ścieżkę rozwoju, jaką przeszła dydaktyka prawa karnego w pierwszych latach Polski Ludowej. Był dziełem szeroko komentowanym przez ówczesne środowisko prawnicze. Poświęcono mu uwagę w referacie o stanie pomocy naukowych na uniwersyteckich wydziałach prawa opracowany przez Komisję Konsultacyjno-Naukową przy Ministerstwie Sprawiedliwości<sup>4</sup> z 5 grudnia 1950 r.<sup>5</sup>, gdzie określono go jako „pierwszy marksistowski podręcznik w polskiej literaturze tego przedmiotu”. Warto nadmienić, że w tym samym materiale źródłowym z różnym natężeniem zostały skrytykowane pomoce naukowe (podręczniki i skrypty), które dotychczas stanowiły podstawę dydaktyczną nauczania prawa karnego na

<sup>2</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>3</sup> A. Turska, *Prawo państwa totalitarnego*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22, s. 33.

<sup>4</sup> Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministerstwie Sprawiedliwości – organ powołany w II połowie 1949, funkcjonujący faktycznie do 1951 r. Komisja zajmowała się prowadzeniem indoktrynacji ideologicznej wśród pracowników naukowych na uniwersyteckich wydziałach prawa poprzez prowadzenie obowiązkowych szkoleń. Organ ten rościł sobie prawo do wyznaczania kierunków badań prowadzonych w katedrach prawa. Komisja stworzyła projekt ustawy karnej. Warto nadmienić, że wszyscy trzej autorzy podręcznika byli jej członkami. Zob. P. Fiedorczyk, *Z dziejów stalinizacji polskiej nauki prawa: Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministrze Sprawiedliwości (1949–1951)*, [w:] *Konstytucjonalizm, doktryny, partie polityczne: księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie*, red. R. Kłosowicz i in., Kraków 2016, s. 257–268.

<sup>5</sup> I. Andrejew, I. Iserles, L. Kubicki, L. Lernell, S. Pławski, J. Sawicki, S. Sieklucki, S. Szer, J. Zakrzewska. „[Dokument archiwalny]”, „Z Dziejów Prawa” 2018, t. 11 (2), s. 325–347.

polских wydziałach prawa, np. jako opierające się na „burżuazyjnej” myśli prawnocarnej. W konsekwencji podręcznik został przedstawiony jako alternatywa odpowiadająca ideologicznym wymogom i nadzieja na nową jakość w nauczaniu prawa karnego.

Warto zauważyć, że narracja przedstawiona przez autorów referatu prowadziła do konkluzji, że należało odrzucić pomoce naukowe funkcjonujące dotychczas w nauce prawa karnego, ze względu na ich nieprzystosowanie do zmieniających się realiów doktryny. Uwypuklona została przy tym rola podręcznika autorstwa I. Andrejewa, J. Sawickiego i L. Lernella, który, reprezentując linię ideologiczną marksizmu-leninizmu, miał stać się pozycją podstawową w nauczaniu prawa karnego na wydziałach prawa. Należy jednak dodać, że kształt podręcznika w jego pierwszym wydaniu, a więc będącym przedmiotem niniejszej pracy, okazał się jeszcze niewystarczający, aby być używanym na uniwersytetach, a jedynie w szkołach prawniczych, których program był mniej wymagający i dopasowany do potrzeb nauki prawa w dobie stalinizmu<sup>6</sup>.

Podręcznik doczekał się także recenzji autorstwa A. Schaffa w czasopiśmie „Państwo i Prawo”<sup>7</sup>. Istnieją jednak podstawy do stwierdzenia jej stronniczości, a to ze względu na treści bezkrytycznie chwalaące podręcznik przede wszystkim za wymowę ideologiczną.

W kontekście rzeczywistego postrzegania wartości *Prawa karnego Polski Ludowej* pozycją unikalną, posiadającą znaczenie szczególne oraz nieocenioną wartość, jest recenzja W. Woltera, która została przygotowana tylko dla autorów i nie została opublikowana. Oprócz krytyki merytorycznej, niejednokrotnie cennej i wytykającej braki w przygotowaniu autorów, W. Wolter przemycił także fragmenty zawołowanej krytyki stalinizmu. Sam określił siebie jako osobę nieodnajdującą się w nowych uwarunkowaniach ideologicznych, co można uznać za przejaw postawy sceptycznej wobec stalinizmu<sup>8</sup>. Zaaapelował także do autorów o niepowtarzanie pewnych niepotrzebnych rzeczy<sup>9</sup>. Naturalnie nie wiadomo, jakie treści miał na myśli, jednak uwaga ta wydaje się wyjątkowo trafna w stosunku do notorycznie pojawiających się narracji historycznych opartych na wizji dziejów według materializmu historycznego. Co więcej, W. Wolter dość bezpośrednio skrytykował próby dyskredytacji ustawy karnej z 1932 r.,

<sup>6</sup> P. Fiedorczyk, *Podręczniki prawnicze w ocenie Komisji Konsultacyjno-Naukowej przy Ministrze Sprawiedliwości. Z dziejów stalinizacji nauczania prawa w Polsce*, „Z Dziejów Prawa” 2018, t. 11 (19), cz. II, s. 323.

<sup>7</sup> A. Schaff, I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki: „Prawo karne Polski Ludowej”, W-wa 1950 r., wyd. Ministerstwo Sprawiedliwości., „Państwo i Prawo” 1950, t. 10, s. 124-132.

<sup>8</sup> Warto dodać, że W. Wolter był autorem jednego z podręczników omawianych we wspomnianym wyżej referacie, jednak prawdopodobnie ze względu na powszechną estymę, jaką cieszył się ten karnista, nie poddano go krytyce. Zob. P. Fiedorczyk, *Podręczniki prawnicze...*, s. 321.

<sup>9</sup> W. Wolter, *Prawo karne Polski Ludowej. Uwagi krytyczne tylko dla użytku Autorów*, Archiwum Akt Nowych, zespół akt: Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 5475, k. 4.

stwierdzając, że sformułowania użyte w treści podręcznika sprawiły, że nie dało się nie ulec przekonaniu, „że zmiana idei przewodniej nie ma siły zmienić pozytywnego przepisu”<sup>10</sup>.

W wyniku szczególnych uwarunkowań i potrzeb, które stały się widoczne w pierwszych latach Polski Ludowej, doszło do zmian w systemie szkolenia kadr prawniczych. Wynikało to z dużego niedoboru prawników, którzy mogli w swojej pracy reprezentować linię ideologiczną odpowiadającą władzy ludowej. Podkreślały to osoby znające sytuację w wymiarze sprawiedliwości, np. J. Jodłowski, dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa, który stwierdził, że istnieje konieczność

zdemokratyzowania sądownictwa i jak najszybszego wypełnienia luk, jakie powstały w sądownictwie na skutek długotrwałej wojny i okupacji. W chwili obecnej w sądownictwie polskim ponad 1000 etatów sędziowskich i prokuratorskich jest do obsadzenia, a świeży dopływ sił, które musiałyby przejść przez normalne studia i egzaminy nie może być prędko spodziewany<sup>11</sup>.

Potrzeb systemu zarówno pod względem liczby absolwentów, jak i zapewnienia odpowiedniej indoktrynacji ideologicznej nie mogły więc zaspokoić wydziały prawa na polskich uniwersytetach, które były nieliczne, a także, jak zostało to wykazane w omawianym powyżej dokumencie archiwalnym, oporne we wprowadzaniu umotywowanych politycznie zmian do programu studiów. W związku z tym, władze Polski Ludowej już na początku funkcjonowania ustanowiły równoległy w stosunku do studiów uniwersyteckich system kształcenia kadr prawniczych, ze szczególnym uwzględnieniem sędziów i prokuratorów. Na początku były to jedynie średnie szkoły prawnicze, które zaczęły powstawać w 1946 r. Realizowały one krótkie kursy (najpierw 6 miesięcy, następnie wydłużono je maksymalnie do 15), które umożliwiały osobom nieposiadającym wykształcenia wyższego niż podstawowe, natomiast mające cechy świadczące o „bliskości ideowej” oraz „pewności politycznej” zdobycie uprawnień zawodowych. Okazało się jednak, że średnie szkoły prawnicze nie przygotowywały kursantów dostatecznie dobrze, aby ci mogli pełnić funkcje kierownicze czy wymagające większej odpowiedzialności. W związku z tym, zdecydowano o utworzeniu Centralnej Szkoły Prawniczej, w 1950 r. przekształconej w Wyższą Szkołę Prawniczą im. Teodora Duracza, tzw. duraczówki<sup>12</sup>. Nominalnie była to

<sup>10</sup> W. Wolter, op. cit., k. 28, pkt 46 [poprawilem składnię – M.O.].

<sup>11</sup> Cyt. za: A. Pasek, *Szkoły prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej*, Wrocław 2017, s. 254.

<sup>12</sup> „Duraczówka”, czyli Centralna Szkoła Prawnicza, została nazwana imieniem Teodora Duracza (1883–1943) – polskiego prawnika, działacza komunistycznego i szpiega na rzecz Związku Radzieckiego.

szkoła wyższa, która miała przygotowywać kandydatów przede wszystkim do pełnienia funkcji prokuratora czy sędziego. Wstęp na studia był umożliwiony wyłącznie dla osób sprawdzonych pod kątem ideologicznym i całkowicie oddanych władzy ludowej. Wydaje się zresztą, że doktryna marksizmu była jednym z najważniejszych zagadnień poruszanych w owej placówce. Świadczy o tym fakt, że egzamin z materializmu dialektycznego i historycznego oraz z historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego był jedną z trzech podstaw zaliczenia studiów (obok egzaminu z prawa i procedury karnej oraz cywilnej) i otrzymania dyplomu, równoważnego ze zdaniem egzaminu sędziowskiego. Na przytoczenie w tym kontekście zasługują także dane statystyczne związane z funkcjonowaniem „duraczówki”: łącznie wykształcenie odebrało w niej 421 osób, z czego 83 ukończyło wcześniej szkołę prawniczą<sup>13</sup>.

Warto zaznaczyć, że kształcenie na szkoleniach prawniczych przebiegało przede wszystkim pod kątem przygotowania ideowo-politycznego. Ponadto, absolwenci takiego kursu mogli być zwolnieni z odbycia studiów prawniczych, które w normalnym trybie byłyby wymagane do pracy w sądzie. Byli oni dopuszczani do pracy w zawodzie sędziego, czy prokuratora bez jakiegokolwiek głębszego przygotowania merytorycznego<sup>14</sup>.

Wydaje się, że to właśnie z myślą o potrzebach dydaktycznych Centralnej (Wyższej) Szkoły Prawniczej powstał podręcznik *Prawo karne Polski Ludowej*. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że Igor Andrejew był w czasie powstania i wydania publikacji dyrektorem placówki.

Wartościowy punkt odniesienia w kontekście powstania podręcznika stanowią również życiorysy jego autorów, które potraktuję tutaj w sposób całościowy, zwracając uwagę na występujące podobieństwa<sup>15</sup>. Do tych należały ich względnie krótkie kariery, zawdzięczone władzy ludowej (wszyscy trzej autorzy uzyskali doktoraty po wojnie) i nieskażenie wpływami „burżuazyjnymi”. O ich „namaszczeniu” na autorów pierwszego marksistowskiego podręcznika prawa karnego mogły przesądzić postawy prezentowane przez nich po wojnie: doktrynalna czystość wypowiedzi, całkowite oddanie reżimowi. Kluczowe wydają się być także relacje łączące autorów podręcznika. Można przypuszczać, że ich wspólne publikacje powstawały w wyniku ścisłej współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Wszyscy byli niewątpliwie wybitnymi naukowcami, posiadającymi liczne publikacje naukowe. Rysą na ich życiorysach jest jednak ustrój, któremu służyli, a także przypadki osobistej odpowiedzialności za totalitarne zbrodnie. Igor Andrejew, jako członek składu rozpoznającego

<sup>13</sup> A. Pasek, op. cit., s. 258-260.

<sup>14</sup> A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 138-139.

<sup>15</sup> Informacje zaczerpnięto z: M. Fajst, Igor Andrejew; Leszek Lernell; Jerzy Sawicki [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008, s. 218.



rewizję oraz wnioski o ułaskawienie brał udział w procesie sądowym generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Zakończył się on skazaniem oskarżonego na karę śmierci. Jerzy Sawicki poprzez swą działalność we Lwowie najprawdopodobniej ponosił współodpowiedzialność za doprowadzenie do zagłady setek Żydów<sup>16</sup>. Leszek Lernell był wobec tego jedynym autorem, którego życiorys nie zawiera kontrowersji i haniebnych czynów, przy czym jego wkład w treść pierwszego wydania podręcznika był najmniejszy. Naturalnie, wspólnym zarzutem wobec wszystkich trzech autorów podręcznika *Prawo karne Polski Ludowej* jest tworzenie zaplecza ideologicznego, intelektualnego i dydaktycznego dla zbrodniczego reżimu totalitarnego. Oddzielną kwestią jest osobisty stosunek autorów do ideologii marksizmu-leninizmu i budowania na jej podstawach Polski Ludowej. Leszek Lernell był przed wojną członkiem Komunistycznej Partii Polski, co może wskazywać na jego rzeczywiste poparcia dla idei marksistowskich i systemu komunistycznego. W odniesieniu do Jerzego Sawickiego i Igora Andrejewa istnieje wiele przesłanek aby uznać, że ich powojenna działalność zawodowa i naukowa nie wynikała z wcześniejszych pobudek politycznych czy ideologicznych, a jedynie z konformizmu.

W dalszej części tekstu przedstawię krytyczne opracowanie wybranych fragmentów podręcznika. Znajdują się w nich szczególnie widocznie i jednoznacznie zaprezentowane cechy stalinowskiego prawa karnego. Krytyka została oparta na treści obowiązujących wówczas aktów prawnych, jak również na współczesnych opracowaniach poruszających zagadnienia związane z przedmiotową problematyką.

## Pojęcie przestępstwa

Na wstępie wypada rozważyć oryginalną, materialną definicję przestępstwa, która została skonstruowana przez autorów podręcznika w rozdziale pierwszym części drugiej<sup>17</sup>. Jak wiadomo, kodeks karny z 1932 r. posługiwał się w art. 1 formalną definicją przestępstwa, według której „Odpowiedzialności karnej ulega ten, kto dopuszcza się czynu, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”<sup>18</sup>. Marksistowska nauka prawa karnego definicję tę odrzucała.

Autorzy podręcznika stwierdzili, że przyczyny przestępczości leżą w nierównościach klasowych. Dlatego w ustroju socjalistycznym przestępstwo musiało być zdefiniowane na nowo, aby po przejściu od jednego ustroju do drugiego

<sup>16</sup> P. Fiedorczyk, A. Ostapa, *Projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Prawo i Więź” 2021, t. 2 (36), s. 168-169.

<sup>17</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1950, s. 99-122.

<sup>18</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny. (Dz.U. 1932 nr 60, poz. 571).

mogło swą definicją zabezpieczać interesy klasy robotniczej. Nowa, materialna definicja przestępstwa w ustroju socjalistycznym brzmiała według *Prawa karnego Polski Ludowej* następująco: „Przestępstwem jest czyn człowieka, społecznie niebezpieczny, tj. niebezpieczny dla mas pracujących Polski Ludowej w okresie przejściowym do socjalizmu”<sup>19</sup>.

Tak wyrażona definicja miała uwypuklać pewne cechy prawa karnego funkcjonującego w stalinowskiej Polsce. Wskazanie grupy społecznej będącej pod szczególną ochroną prawa („masy pracujące”) pokazuje, że prawo karne Polski Ludowej jest prawem interesu. W rzeczywistości jednak grupą chronioną był komunistyczny aparat władzy, a nie lud robotniczy, natomiast chronionym interesem miało być zachowanie wpływów politycznych, a nie ochrona społeczeństwa<sup>20</sup>.

W związku z powyższym, definicja zawężała pojęcie do ludu pracującego. Użycie pojęcia przestępstwa zawężającego część społeczeństwa będącą pod ochroną prawa karnego wskazuje także na jego, w założeniu, represyjny charakter. Przemilczane poza definicją zostały wszelkie inne grupy społeczne, określane przez autorów podręcznika jako kapitalistyczne, imperialistyczne, czy ogólnie – reakcyjne. W ten sposób z systemu wartości chronionych przez prawo karne wyłączone wszelkie poglądy sprzeczne z doktryną obowiązującą w państwie totalitarnym<sup>21</sup>.

Jako cechę konieczną do skonstruowania definicji przestępstwa w systemie socjalistycznym autorzy uznali społeczne niebezpieczeństwo czynu, w szczególności dla „mas pracujących Polski Ludowej”. Takie określenie wynikało z odmiennego niż w ustrojach poprzednich definiowania pojęcia szkodliwości społecznej, a także roli nadawanej prawu karnemu przez władze państw komunistycznych. Dlatego też przy omówieniu ewolucji tego pojęcia autorzy podkreślają, że konstrukt szkodliwości społecznej funkcjonujący w nauce prawa karnego od jej początku, w rzeczywistości miał chronić nie społeczeństwo, a klasy uprzywilejowane, posiadające<sup>22</sup>.

Jak zauważyła M. Gałązka, materialna definicja przestępstwa w ujęciu marksizmu-leninizmu umożliwiła połączenie formalnoprawnych elementów struktury czynu przestępnego z zasadami materializmu historycznego. Funkcję tę miał realizować zawarty w tej definicji element społecznego niebezpieczeństwa<sup>23</sup>.

W systemie komunistycznym pojęcie społecznego niebezpieczeństwa miało służyć klasie robotniczej w celu zabezpieczenia jej zdobyczy. Miało to umożli-

<sup>19</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 121.

<sup>20</sup> A. Grześkowiak (red.), *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, Lublin 2007, s. 8.

<sup>21</sup> Eadem, *Aksjologia komunistycznego prawa karnego*, [w:] *Komunistyczne prawo karne...*, s. 28.

<sup>22</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 101.

<sup>23</sup> M. Gałązka, *Spoleczne niebezpieczeństwo czynu*, [w:] *Komunistyczne prawo karne...*, s. 144-145.



liwić przejście od socjalizmu do komunizmu. Dlatego też podkreślony został odmienny charakter przestępstwa w państwie socjalistycznym. Społeczne niebezpieczeństwo zostało uznane za najważniejszą cechę definicji materialnej przestępstwa, bez której, nawet przy czynnie spełniającym inne wymienione w niej kryteria, nie stanowi on przestępstwa<sup>24</sup>.

Autorzy podręcznika twierdzili, że „przestępstwo nie przestaje być jednak zjawiskiem klasowym, gdyż socjalistyczne prawo karne ma za zadanie ochronę i utrwalenie państwa socjalistycznego robotników i chłopów”<sup>25</sup>.

Warto zwrócić uwagę na sam fakt podania materialnej definicji przestępstwa. Jej brzmienie nie zostało zapożyczony z radzieckiej doktryny prawa karnego, pomijając element społecznego niebezpieczeństwa. Można jednak dostrzec pewne podobieństwa materialnej definicji przestępstwa w Polsce Ludowej do analogicznego pojęcia wprowadzonego w hitlerowskich Niemczech. Ustawodawca tamtejszy wprowadził do swojej definicji zasadę, że podstawą do ścigania przestępstw, oprócz przepisów prawa stanowionego, może być „zdrowe poczucie narodu”, co wydaje się być aksjomatem zbliżonym treścią do „społecznego niebezpieczeństwa”<sup>26</sup>.

Wprowadzenie materialnej definicji przestępstwa miało wynikać z przekonania, że funkcjonująca dotychczas definicja formalna nie odpowiada wystarczająco wymogom doktryny marksizmu-leninizmu. Na uwagę zasługuje również fakt, że aż do momentu uchylecia k. k. z 1932 r. przez nową ustawę karną w 1969 r., materialna definicja podana przez autorów podręcznika była niezgodna z jego zawartością i miała podstawy jedynie w prawie proceduralnym<sup>27</sup>.

## Retroaktywność

W rozdziale piątym części pierwszej, dotyczącym obowiązywania ustawy karnej pod względem czasu<sup>28</sup>, autorzy, oprócz omówienia podstawowych zagadnień związanych z tą materią, zajmują się przede wszystkim wyjaśnieniem funkcjonowania w systemie prawa karnego Polski Ludowej jednej z podstawowych zasad tej dziedziny prawa. Jako taką należy określić zasadę *lex retro non agit* – prawo nie działa wstecz. Autorzy słusznie zauważyli, że zasada ta została wyrażona w art. 1 kodeksu karnego z 1932 r., a także w Kodeksie karnym Wojska Polskiego. Poinformowali jednak, że ustawodawstwo socjalistyczne

<sup>24</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 154.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>26</sup> A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 67.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>28</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 71-74.

przewiduje odstępstwa od tej zasady. Szczególnie interesujące z perspektywy badanej problematyki jest zastosowanie retroaktywności na podstawie przepisów niektórych ustaw wydanych przez ustawodawcę socjalistycznego. Były to akty ustawowe, takie jak: dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego<sup>29</sup>, dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia politycznego<sup>30</sup>, dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r.<sup>31</sup> Ustawy te bowiem w swej istocie odnosiły się do czynów popełnianych w latach poprzedzających ich wydanie, co zostało jednoznacznie zaznaczone poprzez użycie określeń czasownikowych w czasie przeszłym („brał udział”, „działał”)<sup>32</sup>. Zdaniem autorów, zniesienie zasady *lex retro non agit* było szczególnie uzasadnione w przypadku dekretu o faszyzacji życia państwowego, ponieważ wcześniej rzekome przestępstwa popełniane przez klasę polityczną II RP miały nie być ścigane tylko dlatego, że aparat państwowy był pod znacznym wpływem ze strony Niemiec naziistowskich oraz pod ich finansową opieką. Autorzy twierdzili także, że ta „wąska klika”, złożona wyłącznie z przedstawicieli klasy wyzyskującej, pozostając pod owym wpływem, szkodziła interesowi polskiemu także w trakcie wojny<sup>33</sup>.

Należy wskazać tutaj na jawne odrzucenie zasady gwarancyjności prawa karnego. Pojawiają się jednak głosy we współczesnej nauce częściowo usprawiedliwiające zastosowanie takich rozwiązań w przypadku tzw. sierpniówki. Wprowadzenie retroaktywności miało być uzasadnione koniecznością wymierzenia sprawiedliwości za przestępstwa będące pogwałceniem szeregu praw podstawowych, które nie mogło przecież nastąpić ze względu na wojnę trwającą na terenie kraju w czasie ich popełnienia<sup>34</sup>. Co więcej, niektóre przestępstwa określone w dekrecie sierpniowym zostały częściowo przewidziane przez przepisy k. k. z 1932 r. Zmianie miały ulec jedynie kary za nie przewidziane<sup>35</sup>. Warto także dodać, że w przypadku „dekretu o faszyzacji” ustawodawca, przewidując takie przepisy, niewątpliwie przyczynił się do przeniesienia koncepcji

<sup>29</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. (Dz.U. 1944 nr 4, poz. 16).

<sup>30</sup> Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego. (Dz.U. 1946 nr 5, poz. 46).

<sup>31</sup> Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r. (Dz.U. 1946 nr 41, poz. 237).

<sup>32</sup> Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu*, Warszawa 1997, s. 270-271.

<sup>33</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 74.

<sup>34</sup> A. Lityński, *Podstawy prawa terroru. O niektórych zmianach w prawie karnym pierwszej dekady Polski Ludowej*, [w:] *Z dziejów sądów i prawa*, red. A. Lityński, Katowice 1992 r., s. 44.

<sup>35</sup> K. Wiak, *Zasady gwarancyjne prawa karnego*, [w:] *Komunistyczne prawo karne...*, s. 80.

pochoǳących ze stalinowskiego państwa totalitarnego na polski grunt. Doszło równieŹ do uzaleŹnienia odpowiedzialnoŹci karnej od radzieckiej wizji historii państwa i narodu polskiego w okresie mięǳywojennym oraz w trakcie II wojny Źwiatowej. Pod pretekstem wprowadzenia odpowiedzialnoŹci za klęskę narodu polskiego z najeŹdŹcą hitlerowskim, w rzeczywistoŹci penalizowano takŹe postawy moralne i Źwiatopoglądowe niezgodne z perspektywą stalinowską<sup>36</sup>.

Podobnie w następującym rozdziale, dotyczącym obowiązywania ustawy karnej co do miejsca autorzy zasadniczo ograniczyli się do wyłoŹenia regulacji wynikających z treści Kodeksu karnego. JednakŹe przy omawianiu ograniczeń dotyczących przestępstw popełnionych za granicą, opisanych w art. 6 k.k. zaznaczyli oni, Źe zasady te nie mają zastosowania w przypadku odpowiedzialnoŹci na podstawie ustaw powojennych, czyli dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnoŹcią cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego<sup>37</sup>, dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialnoŹci za klęskę wrzeŹniową i faszyzację Źycia politycznego<sup>38</sup>, dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialnoŹci karnej za odstępstwo od narodowoŹci w czasie wojny 1939–1945 r.<sup>39</sup>. Takie rozwiązanie autorzy uzasadnili specyfiką tych ustaw i cięŹszymi przestępstwami w nich przewidzianymi<sup>40</sup>. Dzisiaj możemy dodać, Źe zasadniczym celem ustanowienia i funkcjonowania tych przepisów było nadmierne rozszerzenie represji karnej.

## Wykładnia

Na wstępie rozdziału siódmego częŹci pierwszej podręcznika<sup>41</sup>, poświęconego wykładni przepisów prawa karnego autorzy podkreŹlili znaczenie zrozumienia treści przepisów ustawy dla jej właŹciwego stosowania. Dlatego teŹ zaznaczyli wyraŹnie wagę stosowania wykładni, czyli interpretacji przypisów. Zaznaczyli oni jednak, Źe w Polsce Ludowej w wyniku zmiany ustroju społeczno-gospodarczego interpretacja przepisów ustaw przedwojennych uległa zmianie. Zmierzać miała ona „do stwierdzenia woli klasy panującej (mas pracujących z klasą robotniczą na czele)”. Przedstawiony w ten sposób cel interpretacji miał być podstawą wykładni wszystkich przepisów przedwojennych ustaw. Warto tutaj zaznaczyć, Źe w Źwietle współczesnej nauki jasne jest, Źe stanowisko prezentowane przez autorów było niewłaŹciwe. Postulowali oni bowiem stosowanie

<sup>36</sup> G. Rejman, *Prawo karne w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22, s. 44–45.

<sup>37</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary...

<sup>38</sup> Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialnoŹci za klęskę wrzeŹniową...

<sup>39</sup> Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialnoŹci karnej za odstępstwo...

<sup>40</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 80.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 87–93.

wykładni innej niż językowa, w szczególności wykładni rozszerzających na niekorzyść sprawcy w przypadkach przepisów, które są językowo jednoznaczne (a taka była niewątpliwie znakomita większość przepisów k.k.). Jest to stanowisko niedopuszczalne, będące pogwałceniem zasady, że nie ma kary i przestępstwa bez ustawy<sup>42</sup>

Następnie autorzy przeszli do omówienia poszczególnych metod dokonywania wykładni przepisów prawa karnego. Na początku rozróżnili wykładnię pod względem podmiotu dokonującego – wyróżniają wykładnię ustawową, sądową, naukową. O ile w przypadku wykładni ustawowej i naukowej wyjaśnienie jej dokonania nie budzi wątpliwości, o tyle inaczej przedstawia się uzasadnienie wykładni sądowej. Autorzy zaprezentowali bowiem rozważania zmierzające do wyjaśnienia, w jaki sposób należało traktować orzeczenia Sądu Najwyższego, wydane przed wojną. Ich zdaniem, organ ten, stanowiący przecież filar przeprowadzania wykładni sądowej, swoimi orzeczeniami przedwojennymi służył interesom burżuazji i tworzył instytucje o charakterze represyjnym w stosunku do proletariatu. Dlatego też autorzy postulowali, aby zasady tworzone w ten sposób i w tamtym czasie zrewidować i odrzucić.

Realizację tych postulatów miała stanowić uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 1948 r.<sup>43</sup> Wart odnotowania jest fakt, że autorzy przytaczając to orzeczenie pomylili się, błędnie podając 1947 r. jako datę wydania uchwały. Według niej, w związku z różnicami w ustrojach II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej doszło do zdezaktualizowania się części orzeczeń SN z lat 1918–1939. Orzeczenia te, zgodnie z uchwałą, należało uznać za nieaktualne, bądź jeszcze aktualne. Dlatego też Sąd Najwyższy uchwalił, że przy powoływaniu się przez sądy na orzecznictwo przedwojenne powinno dojść do oceny tego orzecznictwa pod kątem tego, czy było ono zgodne z ustrojem Polski Ludowej. W wyniku tej oceny sąd mógł uznać, że:

- a) W związku z istniejącą niezgodnością powoływane orzeczenie posiadało wyłącznie wartość historyczną, lub
- b) nie stwierdzono istnienia niezgodności i orzeczenie pozostawało w związku z tym w mocy.

Sąd Najwyższy zastrzegł także, że dokonana ocena będzie podlegała weryfikacji w wyniku kontroli przez sąd wyższej instancji<sup>44</sup>. Przedstawiona uchwała stała się podstawą do relatywizacji celu wykładni oraz sprowadzenia sensu jej przeprowadzania do realizacji celów państwa ludowego. Wyrażała ona też prezentowaną przez władzę socjalistyczną chęć do całkowitego oderwania się od

<sup>42</sup> A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 62.

<sup>43</sup> DPP 1948, nr 12, s. 58.

<sup>44</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 89-90.

porządku prawnego funkcjonującego w II Rzeczypospolitej<sup>45</sup>. Warto przy tym pamiętać, że „władza ludowa” deklarowała ciągłość prawną z Polską przedwojenną. Deklaracje te miały jednak miejsce w 1944 r. Na podstawie informacji zaprezentowanych przez autorów założyć można, że pogląd ten uległ zmianie – zaczęto dążyć do przerwania tej ciągłości.

Autorzy poświęcili także uwagę wykładniom historycznej i porównawczej, przy tej drugiej uwzględniając możliwość porównywania ustawodawstwa Polski Ludowej jedynie do ustawodawstw Związku Radzieckiego oraz innych państw demokracji ludowej<sup>46</sup>. W praktyce założenia te prowadziły nierzadko do kopiowania wzorców radzieckich przy całkowitym pominięciu polskich uwarunkowań prawa karnego, a także do oparcia nauki prawa w pierwszych latach Polski Ludowej przede wszystkim na tłumaczeniach rosyjskojęzycznej literatury<sup>47</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że wykładnia w prawie karnym Polski Ludowej stosowana była przede wszystkim dla realizacji założeń ideologicznych. W przypadku przepisów przedwojennych prowadziło to do notorycznego nadinterpretowania przepisów, co powodowało niestałość ich faktycznej treści<sup>48</sup>. Co więcej, byłoby to zgodne z koncepcją przedstawienia Polski Ludowej jako państwa totalitarnego, stalinowskiego, gdyż stała i powszechna nadinterpretacja przepisów była jedną z podstawowych cech takiego organizmu państwowego<sup>49</sup>.

Na koniec rozdziału poświęconego wykładni przepisów prawa autorzy opisałi pojęcie analogii. Na wstępie zauważają, że zdarzają się sytuacje, gdy czyn „społecznie niebezpieczny” nie jest przewidziany w żadnej ustawie. Ich zdaniem, można wówczas mówić o istnieniu luki prawnej. Jako rozwiązanie takiego problemu wskazują analogię. Autorzy słusznie zauważają jednak, że analogia nie była dopuszczalna w polskim systemie prawnym ze względu na brzmienie art. 1 Kodeksu karnego. Poddają oni jednak analizie funkcjonowanie tej instytucji w warunkach radzieckich. Jak wskazał A. Lityński, rodzajem analogii stosowanej przez ustawodawcę radzieckiego była analogia *legis*, wprowadzona w kodeksie karnym RSFR z 1922 r. i utrzymana w kodeksie z 1926 r. i zastępująca funkcjonującą analogię *iuris*, określaną jako jeszcze bardziej niebezpieczna dla oskarżonego<sup>50</sup>. Autorzy podkreślają, że analogię w prawie radzieckim dopuszczano jedynie przy spełnieniu określonych warunków. Popełniony czyn podlegający analogii musiał być społecznie niebezpieczny oraz nieprzewidziany przez jakikolwiek przepis ustawy. Co więcej, nie można było stosować analogii, gdy ustawa uzależnia odpowiedzialność od zaistnienia pewnych stanów,

<sup>45</sup> A. Stawarska-Rippel, op. cit., s. 64.

<sup>46</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 92.

<sup>47</sup> K. Wiak, op. cit., s. 91.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>49</sup> A. Turska, op. cit., s. 31.

<sup>50</sup> A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, Warszawa 2017, s. 150.

takich jak szczególne oznaczenie osoby sprawcy. Gdy wymagane warunki zostały spełnione, wówczas popełniony czyn można było zakwalifikować według przepisu, który określał czyn najbardziej do niego podobny, stosując również sankcję przewidzianą przez ten przepis. Na zakończenie rozważań poświęconych analogii, autorzy informują, że w czasie powstania podręcznika toczyła się w nauce radzieckiej dyskusja na temat utrzymania analogii w przyszłym radzieckim Kodeksie karnym<sup>51</sup>. Podsumowując te rozważania, można stwierdzić, że autorzy podręcznika nie odrzucali możliwości stosowania analogii w polskim prawie karnym w przyszłości.

### **Czynności przygotowawcze – przesunięcie granic karalności**

W piątym rozdziale części drugiej podręcznika<sup>52</sup>, jako jedne ze stadiów przestępstwa autorzy określili czynności przygotowawcze. Jako takie zdefiniowali czynności, które polegają na nabyciu lub przystosowaniu narzędzi służących do popełnienia przestępstwa. Czynności przygotowawcze mogły przybierać także formę stworzenia przez sprawcę jakichkolwiek warunków, które ułatwią mu popełnienie przestępstwa.

Autorzy podkreślili, że polski ustawodawca zasadniczo nie przewidział karalności czynności przygotowawczych. Zauważyli jednak, że istnieją pewne wyjątki, kiedy czynności te będą karalne. Mowa tu przede wszystkim o wejściu w porozumienie<sup>53</sup>, które w ściśle określonych przypadkach podlegało odpowiedzialności karnej na gruncie art. 98 Kodeksu karnego z 1932 r.<sup>54</sup>. Ustawodawca ludowy natomiast rozszerzył karalność tej formy stadialnej, gdyż w tzw. małym kodeksie karnym z 1946 znalazły się przepisy, w myśl których odpowiedzialności podlega wejście w porozumienie w celu popełniania określonych przestępstw<sup>55</sup>. Uwadze autorów umknęło natomiast istnienie innych przepisów, obowiązujących w momencie wydania podręcznika: tzw. małego kodeksu karnego, który penalizował podejmowanie czynności przygotowawczych czy wejście w porozumienie także w wielu innych przypadkach, nierzadko dopuszczając za to zastosowanie kary śmierci<sup>56</sup>, a także Kodeksu karnego Wojska Polskiego, który przewiduje karalność przygotowania do popełnienia przestępstwa o charakterze zbrodni stanu<sup>57</sup>. Warto podkreślić również, że wbrew twierdzeniu autorów,

<sup>51</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 94.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 221-229.

<sup>53</sup> Por. ibidem, s. 234.

<sup>54</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60, poz. 571), art. 98.

<sup>55</sup> Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. (Dz.U. 1946 nr 30, poz. 192), art. 31 § 2; 33, w zw. z art. 33.

<sup>56</sup> Ibidem, art. 12 § 2, pkt 1; art. 13.

<sup>57</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego. (Dz.U. 1944 nr 6, poz. 27), art. 85, 86 w zw. z art. 87.



karalność przygotowania to jedna z cech prawa karnego pierwszych lat Polski Ludowej oraz element totalitarnej represji.

W tym miejscu warto skorzystać z okazji i przytoczyć głos dotyczący przesuwania granic karalności w Związku Radzieckim, z racji tego, że nie pokusili się o to autorzy podręcznika. Jak zauważył R. Willer, rozwój nauki radzieckiego prawa karnego, dążącej do rozszerzenia granic karalności, doprowadził do zaniku rozróżnienia w ustawodawstwie takich stanów, jak przygotowanie czy usiłowanie, przy kształtowaniu się odpowiedzialności karnej. Oznaczało to, że przygotowanie do popełnienia przestępstwa było karalne, co stanowiło wyjątek na tle ustawodawstw innych państw<sup>58</sup>. Autorzy wprawdzie wspomnieli, że istniały ustawodawstwa, w których przygotowanie podlegało karalności, nie sprecyzowali jednak, o które państwa chodzi. W świetle przedstawionych przykładów ustawodawstwa powojennego wydaje się, że w Polsce Ludowej istniała tendencja podobna do tej funkcjonującej w Związku Radzieckim, o czym świadczyć może przesuwanie granic bezprawności czynu. W związku z powyższym, wypada zgodzić się ze stwierdzeniem A. Lityńskiego, że ustawodawstwo Polski Ludowej przesunęło punkt ciężkości karalności z czynu na ujawnienie zamiaru<sup>59</sup>.

## Szkoła socjologiczna

Tematem często podejmowanym przez autorów<sup>60</sup> była krytyka szkoły socjologicznej w prawie karnym. Niejako automatycznie poddawali ją krytyce, jako wytwór „burżuazyjnej” nauki, jednak jednocześnie (trudno powiedzieć, czy świadomie) aprobowali zastosowanie niektórych jej postulatów na gruncie marksistowskiej doktryny prawa karnego. Podobieństwa widać, gdy porówna się maksymę szkoły socjologicznej – „nie czyn przestępny, ale osoba sprawcy ulega ukaraniu”<sup>61</sup> do sytuacji przedstawionej przez autorów przy opisywaniu celów kary<sup>62</sup>. Podali jasne założenie, że sąd socjalistyczny postąpiłby inaczej z osobą, którą uznać można (nie ulega wątpliwości, że na podstawie przesłanek subiektywnych) za wroga ludu, a inaczej z przedstawicielem „mas pracujących”. Być może autorzy nie zdawali sobie sprawy z popełnianego samozaprzeczenia, ponieważ mogło w rzeczywistości dojść do bezrefleksyjnego zapożyczenia konstrukcji z praktyki ZSRR, który również chętnie stosował założenia szkoły socjologicznej przy stosowaniu totalitarnych represji.

<sup>58</sup> R. Willer, *Określanie granic karalności w procesie kształtowania się rosyjskiego prawa karnego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 7, s. 37-44.

<sup>59</sup> A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 74.

<sup>60</sup> Zob. I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 43, 162.

<sup>61</sup> Cyt. za: K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2015, s. 295.

<sup>62</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, op. cit., s. 269.

## System kar

W rozdziale drugim części trzeciej<sup>63</sup> podręcznika autorzy scharakteryzowali system kar występujących w prawie karnym Polski Ludowej. Opierali się przy tym przede wszystkim na przytoczeniu faktów wynikających z treści ustaw. Warto jednak poświęcić uwagę opisaniu kary śmierci<sup>64</sup>. Autorzy starali się uzasadnić konieczność funkcjonowania kary śmierci w Polsce Ludowej przez porównanie do funkcjonowania tej instytucji w Związku Radzieckim. W pierwszych etapach budowy społeczeństwa socjalistycznego stosowanie kary śmierci miało być usprawiedliwione ze względu na konieczny do usunięcia opór ze strony wrogów klasowych przybierających postaci szpiegów, dywersantów, sabotażystów itp. Z czasem zaniku owego oporu, możliwe było odejście od używania kary śmierci przez aparat państwowy, czego również dowodzić miał przykład ZSRR, w którym kara ta została utrzymana rzekomo jedynie do wykorzystania w absolutnie wyjątkowych sytuacjach. Tą drogą miało iść także ustawodawstwo Polski Ludowej, znajdujące się, zdaniem autorów, jeszcze na pierwszym etapie budowy socjalizmu. Postulat ten okazał się jednak niemożliwy do spełnienia, ze względu na jej szczególny wpływ na społeczeństwo. Ze względu na brak innych, alternatywnych sposobów na podkreślenie sensu ochrony dóbr chronionych przez prawo karne kara śmierci była używana przez cały okres istnienia Polski Ludowej, a jej szerokie stosowanie szczególnie w pierwszym okresie jest uznawane za cechę charakterystyczną jej totalitarnej polityki karnej<sup>65</sup>.

Do informacji podawanych przez autorów warto dodać pominięte, będące konfrontacją z rzeczywistością systemu stalinowskiego. Zgodnie bowiem z obowiązującym wówczas dekretem o postępowaniu doraźnym<sup>66</sup>, możliwe było wymierzenie kary nieprzewidzianej w danym przepisie części szczególnej Kodeksu karnego, a wskazanej przez ów dekret, jeżeli stwierdzone było spełnienie określonego, dodatkowego warunku. Przykładowo, przepisy dekretu miały zastosowanie, gdy dokonano kradzieży mienia państwowego. W ten sposób możliwe było orzeczenie kary śmierci czy dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 257 k.k., zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. Funkcjonowanie takich przepisów stanowiło przejaw nadmiernego zwiększenia represyjności prawa karnego, co dzisiaj możemy nazwać cechą systemu totalitarnego. Prowadziło to także do pogwałcenie jednej z podstawowych zasad prawa karnego – sędzia nie może

<sup>63</sup> Ibidem, s. 273-302.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 283-285.

<sup>65</sup> D. Szeleszczuk, *Polityka karna na tle ustawodawstwa SN*, [w:] *Komunistyczne prawo karne...*, s. 204.

<sup>66</sup> Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1945 nr 53, poz. 301).

wymierzyć kary innej od tej, jaka jest reprezentowana przez sankcję przewidzianą za popełnienie danego przestępstwa<sup>67</sup>.

Przedstawione fragmenty podręcznika *Prawo Karne Polski Ludowej* wraz z opracowaniem prowadzą do jednoznacznych wniosków. W oparciu o nie, można stwierdzić, że prawo karne w przedmiotowym okresie było traktowane jako narzędzie służące totalitarnej, stalinowskiej władzy do zastraszania społeczeństwa.

## Bibliografia

### Akty prawne

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60, poz. 571).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1944 nr 4, poz. 16).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego (Dz.U. 1944 nr 6, poz. 27), art. 85, 86 w zw. z art. 87.

Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1945 nr 53, poz. 301).

Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U. 1946 nr 5, poz. 46).

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946 nr 30, poz. 192), art. 31 § 2; 33, w zw. z art. 33.

Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r. (Dz.U. 1946 nr 41, poz. 237).

### Źródła

Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1950.

Schaff A., I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki: „*Prawo karne Polski Ludowej*”, W-wa 1950 r., wyd. Ministerstwo Sprawiedliwości, „Państwo i Prawo” 1950, t. 10.

Wolter W., *Prawo karne Polski Ludowej. Uwagi krytyczne tylko dla użytku Autorów*. Archiwum Akt Nowych, zespół akt: Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 5475, k. 4-29.

<sup>67</sup> G. Rejman, *Prawo karne w latach 1944–1956*, „*Studia Iuridica*” 1992, t. 22, s. 42-43.

**Opracowania**

- Bałtruszajtys G. (red.), *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808-2008*, Warszawa 2008.
- Fiedorczyk P., *Z dziejów stalinizacji polskiej nauki prawa: Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministrze Sprawiedliwości (1949-1951)*, [w:] *Konstytucjonalizm, doktryny, partie polityczne: księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie*, red. R. Kłosowicz, Kraków 2016.
- Fiedorczyk P., *Podręczniki prawnicze w ocenie Komisji Konsultacyjno-Naukowej przy Ministrze Sprawiedliwości. Z dziejów stalinizacji nauczania prawa w Polsce*, „Z Dziejów Prawa” 2018, t. 11 (19), cz. II.
- Fiedorczyk P., Ostapa A., *Projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Prawo i Więź” 2021, t. 2 (36).
- Grześkowiak A. (red.) *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, Lublin 2007.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917-1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, Warszawa 2017.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Lityński A., *Podstawy prawa terroru. O niektórych zmianach w prawie karnym pierwszej dekady Polski Ludowej*, [w:] *Z dziejów sądów i prawa*, red. A. Lityński, Katowice 1992.
- Pasek A., *Szkoły prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej*, Wrocław 2017.
- Rejman G., *Prawo karne w latach 1944-1956*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944-1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2015.
- Szeleszczuk D., *Polityka karna na tle ustawodawstwa SN*, [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.
- Turska A., *Prawo państwa totalitarnego*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22.
- Wiak K., *Zasady gwarancyjne prawa karnego*, [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.
- Willer R., *Określanie granic karalności w procesie kształtowania się rosyjskiego prawa karnego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 7.
- Ziemia Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu*, Warszawa 1997.
- Zoll A., *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak” 1992, t. 11, s. 112-113.

## STRESZCZENIE

Artykuł rozpoczyna się od wprowadzenia do specyfiki totalitarnego prawa karnego. Następnie scharakteryzowany został podręcznik *Prawo karne Polski Ludowej* jako pozycja wpisująca się w rozwój nauczania prawa karnego w pierwszych latach Polski Ludowej, a także w realia epoki stalinizmu. Umożliwiło to m.in. omówienie referatu Komisji Konsultacyjno-Naukowej przy Ministrze Sprawiedliwości, a także krótki opis funkcjonowania szkół prawniczych, dla potrzeb których wydano podręcznik z 1950 r. Jako posiadająca pierwszorzędne znaczenie w zrozumieniu istoty podręcznika oceniona została jego recenzja autorstwa W. Woltera. Charakterystyka treści podręcznika rozpoczyna się od przedstawienia umieszczonej tam materialnej definicji przestępstwa, ze szczególnym omówieniem materialnego elementu społecznego niebezpieczeństwa. Następnie, na podstawie treści podręcznika scharakteryzowane zostały kolejne zagadnienia: retroaktywność w ustawodawstwie Polski Ludowej, wykładnia użyta w stosunku do ustawodawstwa przedwojennego, karalność przygotowania wraz z rozważaniami na temat przesuwania granic karalności w państwach totalitarnych, krytyka szkoły socjologicznej w prawie karnym, system kar z wyszczególnieniem pozycji kary śmierci. Przedstawione fragmenty podręcznika *Prawo karne Polski Ludowej* wraz z opracowaniem pozwoliły na jednoznaczne wskazanie niektórych cech stalinowskiego prawa karnego. Co więcej, treści te prowadzą do jednoznacznych wniosków. W oparciu o nie, można stwierdzić, że prawo karne w przedmiotowym okresie było traktowane jako narzędzie służące totalitarnej, stalinowskiej władzy do kontrolowania społeczeństwa poprzez nadmiarowo zwiększoną represję w celu utrzymania funkcjonującego ustroju.

## SUMMARY

**Traits of Stalinist Penal Law Based on a 1950 Handbook by Igor Andrejew,  
Leszek Lernell and Jerzy Sawicki *Prawo karne Polski Ludowej*  
[*Criminal Law of the People's Republic of Poland*]**

The article begins with an introduction to the specifics of totalitarian penal law. The handbook "Prawo karne Polski Ludowej" is characterised as a position well blending into development of teaching penal law in the early days of Peoples' Poland, as well as into reality of Stalinist era. It was made possible by a description of a paper by the Consulting-Scientific Committee, along with a brief depiction of law schools functioning at the time. A unique review of the handbook by W. Wolter is described, along with its first-rate significance. Characteristic of contents of the handbook begins with showcasing of materialistic definition of crime, with particular of its material element – social peril. Then, based on the handbook, following topics are discussed: *ex post facto* law in Peoples' Poland legal acts, penalty of preparation with a consideration of displacement of penalty limits, attitude towards pre-war

legislation expressed by a specific interpretation, criticism of sociological school in penal law, system of punishments with an emphasis on death penalty. Displaying fragments of the handbook "Prawo karne Polski Ludowej" along with an elaboration led to unequivocal conclusions: penal law during the examined period in Poland was used by totalitarian, Stalinist government to control society by extraordinarily increased repression in hopes of maintaining a functioning system.